



**Patryk KOSELA:**  
**ZNIEŚĆ OBOWIĄZEK**  
**ODRABIANIA CHOROBOWEGO**  
**I WOJSKA**  
**DLA GÓRNIKÓW**

**25 października wybory - idź, głosuj!**

## Chore jazdy ministra zdrowia Zembala dzieli i rządzi



Wyróżnianie jednych, pomniejszanie innych, dyskryminacja, działanie poprzez dzielenie – to mechanizmy propagandy i socjotechniki. Musiał posiąść je wyśmienicie minister zdrowia prof. Marian Zembala, gdyż stosuje je ustawicznie.

### Inni, nie znaczy gorsi

Tydzień temu przed resortem zdrowia pojawiło się kilka tysięcy pracowników innych zawodów medycznych, niż lekarze czy pielęgniarki i położne. Pracownicy niesłyszani, niewidziani. Tak, jakby ich nie było. A są! Jest ich w skali kraju 70 tysięcy. Dotychczas nie byli tak zorganizowani i zdeterminowani. Mali mniejszą siłę przebicia, niż wpływowi lekarze, czy liczebne pielęgniarki. Politykom na wpływowych i liczebnych zależy, bo zależy im na ich głosach w wyborach. Ale system zdrowia, to system naczyń połączonych z wieloma pracownikami wykonującymi różne czynności na rzecz naszego zdrowia i życia. Wszyscy bowiem jesteśmy pacjentami. Przed siedzibą ministra zdrowia było emocjonalnie, głośno i widowiskowo. Nie było tylko Mariana Zembala. „Przyszły do Pana dzieci gorszego Boga” – wołano. Ale czy coś jest w stanie wzruszyć polityka bez serca, choćby był on nomen omen kardiochirurgiem?

### Podzielone pielęgniarki

Zembala do dziś upija się porozumieniem z pielęgniarkami. Było ono medialne, ale czy jest rzeczywiście co świętować?! Porozumienie nie jest wcale takie extra, jak je malują w mediach. Dzieli środowisko pielęgniarek i położnych na

lepsze i gorsze. Okazuje się bowiem, że podwyżki nie obejmują pielęgniarek i położnych podstawowej opieki zdrowotnej/lecnictwa otwartego. Niestety, porozumienie to pominęło też podwyżki dla pielęgniarek ambulatoryjnych.

### Komercja

Szef resortu zdrowia nie chce też zauważyć skutków komercjalizacji ochrony zdrowia. Pracownicy tego typu szpitali protestowali mniej więcej w tym samym czasie, co pielęgniarki. 26 września szpitali piketowali przed siedzibą spółki. Protestować przyjechało około 150 osób z różnych szpitali grupy w Polsce. Byli tam też pracownicy Nowych Szpitali w Kostrzynie, Skwierzynie i Świebodzinie z województwa lubuskiego. Protestowały głównie pielęgniarki, ale były też opiekunki i pracownicy administracyjni. Żądali wyższych pensji i lepszych warunków pracy.

– Chodzi przede wszystkim o podwyżki, ale też fatalne warunki pracy. Co chwila zwalniają jakąś pielęgniarkę, albo dziewczyny zwalniają się same. Na ich miejsce nie przyjmuje przychodzi nikt nowy, my mamy więcej pracy – mówiła „Gazecie Lubuskiej” jedna z pielęgniarek w Kostrzynie. I podała przykład. – W zakładzie opiekuńczo-leczniczym jest 50 łóżek. Leżą tam pacjenci, wymagający naprawdę drobiazgowej opieki. Tymczasem w ciągu dnia są tam trzy pielęgniarki i dwie opiekunki. W nocy zostają tylko dwie pielęgniarki. Jak mamy się tymi ludźmi zająć? – pytała jedna z pracownic kostrzyńskiej lecznicy.

**Patryk Kosela**

## Tylko wyższe pensje mogą powstrzymać młodych ludzi przed wyjazdem Z kopalni na emigrację?

Kuba (lat 27) wyjechał za granicę, ponieważ tutaj jako wykwalifikowany pracownik produkcyjny, w dużej firmie motoryzacyjnej, zarabiał około 1500 zł na rękę. Z premią. Nie pozwalało mu to na utrzymanie rodziny. Dzisiaj pracuje w Norwegii. Na swój byt nie narzeka. Monika (lat 26), matka dwójki dzieci, z tej samej firmy co Kuba, poważnie myśli o wyjeździe, ale musi mieć coś pewnego. Nie zostawi dzieci samych w Polsce, bez pewności, że znajdzie za granicą stałą pracę. Potem je tam ściągnie. Wakacje spędzą u dziadków. Podobnych historii z innych branż, w których zarabia się coraz mniej, bo odebrało się „przywileje” nie brakuje. Dość przypominać co się stało w hutnictwie, co się stało ze stoczniami i innymi dużymi zakładami. Nic dziwnego, że młodzi ludzie wybierają emigracyjny los, gdy w Polsce, jeśli nie zamknięto zakładów, to oferuje się tak niskie płace, że ledwo starcza na związanie końca z końcem.

Teraz podobnie jest w JSW. Po porozumieniach górnicy stracili około 20% pensji. Padły propozycje, aby podobne rozwiązania przepchnąć w Katowickim Holdingu Węglowym i Kompanii Węglowej. Będą tak obcinać pensje po kawałku, górnicy będą zarabiać coraz mniej, aż jedyną perspektywą godnej pracy będzie wyjazd za granicę. Praca na kopalni stanie się tylko odskocznią, by nabierać na wyjazd, tak jak w wielu firmach, gdzie pozabierano wszystkie elementy płac. O ile w ogóle będą przyjmować młodych, którym obiecano pracę na kopalniach. Zatrudnienie się zmniejsza, etaty obcina, a nowych się nie zatrudnia. Czy tak ma wyglądać przyszłość w Polsce?

### Dość niskich płac!

Obcinanie pensji, brak perspektyw to tylko jedna strona medalu. Po drugiej stronie są wszyscy Ci, którzy górnikom i ich rodzinom sprzedają towary i własne usługi. To jest fryzjerka z osiedla, sklepikarz z „blaszoka”, czy znajomy hydraulik, który kaloryfery wymieniał. Każdy wie, że żeby sklep zarabiał klienci muszą mieć pieniądze. A gdy ich nie

mają, nie kupują. Dlatego Ci co sprzedają też zostaną zmuszeni do wyjazdu. Płace w Polsce są zbyt niskie. Gdyby nie były tak niskie, nikt by nie wyjeżdżał. Bo jeśli jesteśmy w stanie się utrzymać, odłożyć trochę na czarną godzinę, to po co wyjeżdżać, gdy życie tutaj się nam układa? Niestety tak nie jest. Płaca minimalna to ochłap w granicach 1300 zł. Samemu ciężko żyć, a co dopiero utrzymać rodzinę. Gdy męczymy się z kolejnym kredytem, by spłacić długi na mieszkaniu i nie stać nas nawet na wyjście do kina raz w miesiącu to wyjeżdżamy. Bo życie polegające na przebywaniu tylko w dwóch miejscach - praca-dom-praca-dom - i tak w kółko - jest zwykłą wegetacją.

### DOŚĆ

Dlatego by taki los nie spotykał kolejnych młodych pokoleń musimy powiedzieć kategorycznie DOŚĆ. Dość obcinania pensji, dość pomiatań nami! Rozwiązania z JSW nie mogą przejść w żadnej

innej spółce węglowej, a z JSW muszą zostać wycofane! Należy też wprowadzić płacę minimalną na poziomie 2800 zł brutto i przynajmniej 15 zł minimalnej płacy na godzinę. Ani grosza mniej! Taka kwota pozwoli na skromny start w każdej innej pracy i nie będzie zmuszać kolejnych pokoleń młodych Polaków do wyjazdów za granicę. A przemysł, w tym górnictwo powinno być ostoją dobrych pensji, dla dobrych i doświadczonych pracowników, którzy uczyli się do swoich zawodów w dobrych i doświadczonych szkołach.

O nie! Nie możemy pozwalać na kolejne cięcia pensji i wyjazdy młodych. Czas by ten czy przyszły rząd po wyborach zabrał się natychmiast do roboty i zagwarantował nam dobre pensje i dobre miejsca pracy. Czas by zabrał się do robienia, a nie gadania. Bo jeśli dalej będziemy kontynuować taką politykę, to nikt już w tym kraju nie zostanie.

**Łukasz Ługowski**



### Demonstracja w obronie górnictwa

Wtorek 13 października, 14.30 zbiórka pod KWK "Pokój" w Rudzie Śląskiej, przemarsz pod Urząd Miasta

**25 października wybory - idź, głosuj!**

Jedni chcą grzebać w naszych kieszeniach, inni w naszych sumieniach, ale i tak...

# 25 października mamy wybór

Polską od ośmiu lat rządzi koalicja PO-PSL. Rządzi bez nadziejnie. Kradną, oszukują, niszczą wszystko wokół, dbając wyłącznie o swoje interesy. Wystarczy posłuchać taśm kelnerów. Ch... dupa i kamieni kupa. To obraz Polski pod rządami PO-PSL. Tak mówi o tym, jakie państwo stworzyli minister tej koalicji. Tusk oszust uciekł do Brukseli. Piechociński to debil z kosmosu. Odpowiada za gospodarkę. Ale dla gospodarki nie zrobił nic. Bredził o inwestorach, nowych szansach i spiskach. PSL to banda gangsterów, dbająca wyłącznie o własne interesy. Obsiedli wszystkie spółki i agencje. Wysysają z nich jak pijawka krew. Sztabki złota, stołki dla swoich. Co dali Ślą-

skowi? Łoża w Katowickim Holdingu Węglowym – aroganta i gbura. A także obronę Zagórowskiego – ignoranta, który zniszczył JSW. Tylko głupiek na Śląsku może głosować na tą partię. Głosowanie na PSL, to jak głosowanie na Camorrę lub Cosa Nostrę. Każdy, kto ich wybiera, niech nie narzeka, że musi płacić haracz.

PO to Partia Oszustów. Przygłupi minister do spraw górnictwa, i to przez wiele lat, Tomasz Tomczykiewicz to ich wizytówka. Dziś zdegradowany na drugie miejsce na liście wyborczej. Kto zajął pierwsze miejsce na katowickiej liście PO? Minister zdrowia. Psychopatyczny typ, który uważa się za Boga i zaczął swoje urzędowanie od

stwierdzenia, że u niego każda pielęgniarka, która podjęłaby strajk, zostałaby zwolniona. Standardy barbarzyńskie, a nie europejskie. Gdyby minister dowolnego kraju europejskiego powiedział coś takiego, natychmiast wyleciałby na zbity pysk. A u nas? Ktoś taki staje się wizytówką partii na Śląsku. Po Tomczykiewicz każdy lepszy. Czy na pewno?

Co Platforma Obywatelska zrobiła z górnictwem? Każdy widzi. Kiedyś może to się zmieni, ale dziś Śląsk to nadal górnictwo. I każdy, kto głosuje na PO głosuje przeciwko Śląskowi. Bo górnictwo to dziesiątki tysięcy miejsc pracy. To utrzymanie dla sklepów, piekarni i fryzjerów w regionie. To setki tysięcy miejsc pracy i

małych firm. Przez nich możemy to stracić. Nikt nie ma złudzeń, że nowa władza będzie lepsza od tej, która odchodzi. Ale od nas zależy, jaka będzie Polska po 25 października. Co nas czeka na Śląsku? Czy uciekać będzie musiało kolejnych dwa miliony młodych ludzi? Bo tutaj nie da się żyć. Czy znowu zamkną połowę kopalń, a nam każą pracować za miskę ryżu? Wynajęci przez banksterów pistoleros, w rodzaju Wamiro-Petru, który mówi, że podniesienie płacy minimalnej nikomu nie pomoże. Tobie ch... nie, ale tysiącom ludzi zarabiających 1300 zł lub 3 złote na godzinę, na pewno tak. Tyrającym na śmieciówkach, którym zafundowaliście z kumplami

pracę do śmierci, a jak ktoś dożyje 67 lat i emerytury, to 600 złotych i zęby w ścianę. Ich kumpel Jarosław Zagórowski, zarabiał prawie 100 tysięcy miesięcznie. Prezesi firm po 70, 80 tysięcy. Prezesi banków po 4-5 milionów. I to oni i ich koleś twierdzą, że podniesienie płacy minimalnej, emerytury lub renty spowoduje krach. Goebbels byłby z was dumny.

25 października wszystko się rozstrzygnie. Jedni chcą grzebać w naszych kieszeniach, inni w naszych sumieniach. Są nawet tacy, którzy chcą grzebać i tu, i tu. Możesz wybierać. Nie musisz. W końcu chodzi o twoje życie.

**Bogusław Ziętek**

## Zjednoczeni w obronie kopalń

Liderzy Zjednoczonej Lewicy w wyborach do Sejmu ze śląskich okręgów wyborczych, skrytykowali rząd PO-PSL za działanie na szkodę górnictwa, górników i Śląska. Przedstawili własne propozycje korzystne dla węgla kamiennego.

Prawica nigdy nie kochała górnictwa i Śląska. Ich rządy na początku lat 90. chciały sprzedać za bezcen KGHM Polską Miedz. Kilka lat później AWS-UW dokonała mordu na Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym. Koalicja ta kierowana przez Jerzego Buzka (dziś Platforma Obywatelska) pozamykała na Śląsku kilkanaście kopalń. Od 8 lat obserwujemy dokończenie „ostatecznego rozwiązania kwestii górniczej”. W Zagłębiu Dąbrowskim nie działa już żadna kopalnia. Podobnie miało być na Górnym Śląsku.

Gdyby nie protesty środowiska górniczego i śląskich społeczności lokalnych, Ewa Kopacz dokończyłaby „dzieło” Buzka. I choć podpisano porozumienie, było ono tylko zasłoną dymną na czas wyborów – prezydenckich, i teraz parlamentarnych. Porozumienia z górnikiem podpisanego w połowie stycznia tego roku nie zrealizowano. To było za trudne dla oszustów z PO i grzybiarzy z PSL.

Przez lata górnictwu szkodził Janusz „Fred Flinstone” Piechociński i Tomasz „grabarz” Tomczykiewicz. Właśnie



Kilka tysięcy górników demonstrowało 5 października w Brzeszczach przeciwko złamaniu przez rząd PO-PSL porozumień dotyczących górnictwa i przyszłości Śląska.

o tym mówią liderzy sejmowych list wyborczych Zjednoczonej Lewicy – Patryk Kosela (Rybnik, Jastrzębie Zdrój), Tomasz Kalita (Gliwice, Zabrze) oraz Zbyszek Zaborowski (Katowice).

W poniedziałek 5 października Kosela i Kalita zorganizowali przed katowicką

siedzibą PO happening i briefing prasowy. Skrytykowali tam politykę rządu Ewy Kopacz w zakresie górnictwa. Precyzując: brak tej polityki. Oszukanie przez nią górników i Ślązaków. Złamanie porozumienia. Działanie na szkodę spółek węglowych i kopalń, szafowanie miejscami pracy.

Jedno w kopalni, to pięć obok. Przez lata bimbał, lulki palili i obsadzali najlepsze i najbardziej płatne stanowiska kierownicze w górnictwie swoimi ludźmi. Takimi, którzy na branży się nie znali. Nie małą kasę jednak brali, bez jakiegokolwiek odpowiedzialności.

W ostatnim miesiącu swych rządów pozorowali działania na rzecz górnictwa węgla kamiennego. Kolejna ściema. Ta jesień może być gorąca. Trzeba pozbyć się raz na zawsze tych wszystkich Piechocińskich, Kopaczów, Korwinów, Petrów, Tomczykiewiczów, Poncyliusz. **PK**

**25 października wybory - idź, głosuj!**

## Lista nr 6 >> 25 października wybory - idź, głosuj!

**RYBNIK** Patryk Kosela:

### Dla Śląska, dla górnictwa



Należę do młodego pokolenia – mam 28 lat i kandyduję w wyborach. Często słychać głosy, że czas na zmiany w polityce i odmłodzenie parlamentu. Możemy tego dokonać podczas wyborów. Te już 25 października! Proszę o głos właśnie na mnie – lidera listy Zjednoczonej Lewicy w okręgu rybnickim.

Mimo młodego wieku, jako działacz ruchu pracowniczego mam blisko 10-letnie doświadczenie w reprezentowaniu ludzi. Jestem jednym z Was!

Wiem, co chcę robić w Sejmie. To między innymi:

>> zniesienie obowiązku odrabiania L-4 i wojska przez górników

Będę działał na rzecz zniesienia obowiązku odrabiania chorobowego i wojska przez górników. Górnicy jako jedyni mają obowiązek odrabiania L-4, a służba wojskowa była obowiązkiem, a nie kaprysem górników. To niesprawiedliwe! Dlaczego górnicy mają być karani za spełnienie obowiązku wobec państwa?

>> przywrócenie emerytom górniczym deputatu węglowego

Przygotowaliśmy inicjatywę ustawodawczą, która przywróci byłym górnikom ich prawo do węgla. Okradziono w ten sposób ludzi, którzy przez lata ciężko pracowali pod ziemią. Obowiązek wypłaty tego świadczenia musi spocząć na państwie, a nie na branży górniczej. Emerytom górniczym deputat się należy, bo to część ich świadczenia emerytalnego. Koszty jego wypłaty nie mogą obciążać kopalń i górników. To zobowiązanie państwa, które musi być wypełnione wobec ludzi, którzy stracili swoje zdrowie, pracując w ciężkich warunkach.

>> gwarancja pracy w śląskich kopalniach dla absolwentów szkół górniczych

Spółki węglowe podpisały z uczniami szkół górniczych umowę zapewniającą pracę w kopalniach po ukończeniu edukacji. Obecnie umowy te nie są realizowane. Młodzi ludzie zostali z niczym i zmuszeni są do wyjazdu ze Śląska i z Polski. Jeśli nie znajdą tu pracy, będą musieli emigrować. Nie możemy do tego dopuścić!

>> przywrócenie prawa do renty dla wdów górniczych

Gotowy jest projekt ustawy przywracający wdowom górniczym prawo do renty po mężu, który zginął w miejscu pracy. Jestem współautorem tego projektu. Górnik idąc na szychtę musi mieć pewność, że jeśli stanie się mu coś złego, to jego rodzina i bliscy będą zabezpieczeni. Ryzykując zdrowie i życie, nie może martwić się tym, że jego żona i dzieci zostaną bez środków do życia.

**GLIWICE** Tomasz Kalita:

### Bijemy na alarm!



Na Śląsku mamy do czynienia ze stanem zagrożenia miejsc pracy i likwidacji kolejnych kopalń. Rząd koalicji PO-PSL złamał, to co jest najświętsze w demokracji: porozumienie pomiędzy rządzącymi, a obywatelami - złamał dane w styczniu tego roku związkom górniczym słowo. Dlatego teraz jest czas mobilizacji, bo jak wiemy z rządzącymi można coś załatwić najczęściej przed wyborami. Teraz chcą oni kupić czas do wyborów. Przedstawione propozycje, to sposób na trzy wypłaty, a nie ratowanie polskiego górnictwa. A tu powinno chodzić o utrzymanie miejsc pracy i stabilność tego sektora gospodarki - pewność zatrudnienia, jeżeli jest perspektywa wydobycia.

Potrzebny jest plan ratunkowy dla polskiego górnictwa i poważny program na przyszłość. Lewica taki ma. Jedyne rządy, które nie likwidowały kopalń w latach 90., to były rządy lewicy. W ostatniej kadencji Sejmu mówiliśmy o ograniczeniu importu węgla ze wschodu. Węgla słabej jakości. Apelowaliśmy do rządu o odciążenie polskiego górnictwa i ograniczenie różnych paropodatków (jest ich ok. 30, takich jak VAT czy akcyza). Rząd dysponuje tymi instrumentami i może to zrobić. Wreszcie mówimy o poważnym programie połączenia polskiego górnictwa z sektorem energetycznym. To wszystko, można zrobić. Ale trzeba mieć program i dobrą, doświadczoną ekipę. Lewica to ma.

**KATOWICE** Zbyszek Zaborowski:

### Rząd oszukał



Rząd Platformy Obywatelskiej nie rozumie Śląska. Dopiero dzięki wielu staraniom, udało się tak naprawić projekt Ustawy o związkach metropolitalnych, by miała pozytywny kształt. Pozytywny dla komunikacji publicznej, współdziałania. Docelowo w konurbacji górnośląskiej będzie jeden bilet komunikacyjny. Każda gmina będzie miała swoich dwóch przedstawicieli w związku metropolitalnym. Włodarza i reprezentanta Rady Miasta. Nikt nie będzie czuł się pokrzywdzony!

Natomiast w kwestii górnictwa oczywiste jest, że rząd złamał umowę społeczną, którą zawarł z górnikiem. Do tej pory nie ma nowej Kompanii Węglowej, a kopalnie „Brzeszcze” i „Makoszowy” nie mają inwestora, do czego rządzący się zobowiązali. W moim przekonaniu Towarzystwo Finansowe „Silesia”, które prywatyzowało huty i stocznie, nie jest receptą na problemy górnictwa. Wszyscy wiemy co stało się ze stoczniami, jak postąpiono z majątkiem hut na Śląsku.

Nie ma innego wyjścia, jak połączenie górnictwa z energią. To nie tylko pomoże samej branży, ale i pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo energetyczne kraju.

**RADOM** Elżbieta Fornalczyk:

### Podnieść płace!



Od wielu lat mówi się o niskich pensjach, emigracji młodych ludzi na Zachód i umowach śmieciowych. Od wielu lat żaden rząd nic nie zrobił, by te problemy rozwiązać. Mówił o tym każdy, w tym Donald Tusk. Aby powstrzymać emigrację trzeba podnieść płace. Te najniższe najbardziej! Dlatego będę walczyła o to, by w Sejmie podniesiono najniższą krajową do 2500 zł brutto i przynajmniej 15 zł za godzinę.